NARODOWE CZYTANIE

2017-10-26

odsłon: 6496

Jak co roku nasza szkoła wzięła udział w akcji ãNarodowe czytanieą. Tym razem do wspólnej lektury zostało wybrane ãWeseleą St. Wyspiańskiego.

Pani bibliotekarka, Beata Nowak, wpadła na pomysł, by czytanie dramatu odbyło się ˛ na weselu właśnie.

Rodzice naszych uczniów przygotowali stołówkę. Pięknie udekorowali stoły i ściany. Stworzyli melancholijny, jesienny nastrój. Wesele odbywało się bowiem podczas listopadowego dnia 1900 roku. My nie czekaliśmy do listopada i 27 października połączyliśmy czytanie ãWeselaą z świętowaniem Dnia Seniora.

Pięknie ubrane w ludowe stroje pary młodych witały w progach szkoły zaproszonych gości, po staropolsku ˛ chlebem i solą. Wchodzący odznaczeni zostali również serduszkami i buźkami ˛ to w ramach Dnia Życzliwości. Kiedy wszyscy już zasiedli za stołami, dyrektor Dariusz Chojecki przejął rolę Gospodarza wesela. Przywitał gości i zaprosił do wspólnego czytania dając przykład brawurową interpretacją fragmentu dramatu wraz z wicedyrektor Grażyną Krzysztofik.

Kolejno do zabawy włączyli się: burmistrz Tomasz Kiliński z przewodniczącym Rady Miasta Andrzejem Behanem, radni ˛ Mieczysław Chmielewski i Janusz Staniocha, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Sławomi Drogoś i pani od polskiego Katarzyna Blechinger, przedstawiciele OSP w Nowej Rudzie, Rady Rodziców, Klubu Seniora ãStokrotkąą oraz młodzież z naszej szkoły. Pomiędzy poszczególnymi scenami pojawiały się akcenty muzyczne. Fragmenty ludowych i weselnych utworów wybrane zostały przez nauczycielkę muzyki Mirosławę Briń.

Po zakończeniu uczty literackiej, uczennica kl. 4 a , Sonia złożyła seniorom piękne życzenia z okazji ich święta i wyrecytowała wiersz A. Waligórskiego ãJesień idzieą. Seniorzy otrzymali również pięknie wykonane laurki oraz usłyszeli chóralne ãSto latą. Szkoła zatrzęsła się w posadach i tynk prawie posypał z sufitu, ale co tam ˛ jak wesele, to wesele!

Rozpoczęła się kolejna uczta ˛ dla podniebienia. Mamy z Rady Rodziców przeszły same siebie. Goście zajadali się tradycyjnymi polskimi potrawami. Nie zabrakło domowego chleba ze smalcem, kiszonych ogórków, pierogów różnego rodzaju, kiełbas, pasztetów, sosów, weselnego kompotu i ciast. Królowała szarlotka i sękacz.. chętni mogli również potańczyć, jak to na weselu ˛

Było patriotycznie, pięknie, radośnie i smacznie. Chyba udało nam się połączyć polską tradycję z nowoczesnością. Goście wychodzili z wesela uśmiechnięci, a o to nam chodziło. Aby tak się stało, wiele osób włożyło mnóstwo serca i pracy w przygotowanie uroczystości. O wspaniałych rodzicach naszych uczniów już wspominałam. Pani Alina Śledź wraz ze swoją kl. 3 a przygotowała laurki, chłopaki z III gimnazjum czuwali nad sprzętem, pani Magda Cyga czuwała na nimi, młodzież z wolontariatu czuwała nad porządkiem, rozdawała laurki, zapraszała do zabawy, nad nimi czuwała pani Agnieszka Stolarz, pani Halina Gajcy zachęciła seniorów do przybycia.

Dziękujemy również panu dyrektorowi MOK- u za udostępnienie, a pani Małgosi Drelich za przygotowanie strojów ludowych, które tak ubarwiły naszą uroczystość.
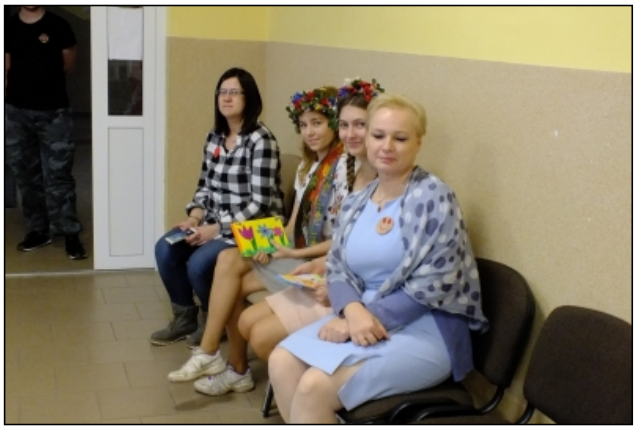
INFORMACJE